

Sygn. akt III C 626/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 stycznia 2018 roku

Sąd Okręgowy Warszawa - Praga w Warszawie III Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Błażej Domagała

Protokolant: sekretarz sądowy Iwona Rogala

po rozpoznaniu w dniu 26 stycznia 2018 roku w Warszawie

sprawy z powództwa S. D. (1)

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w W.

o zadośćuczynienie

I. zasądza od (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz S. D. (1) kwotę 54 000 (pięćdziesiąt cztery tysiące) złotych wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 6 marca 2014 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku i ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty;

II. w pozostałym zakresie oddala powództwo,

III. koszty procesu między stronami wzajemnie znosi.

Sygn. akt III C 626/17

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 10 kwietnia 2017 r. r. powód S. D. (1) wniósł o zasądzenie od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. kwoty 114.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 6 marca 2014 r. do 31 grudnia 2015 r. i od ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty, tytułem zadośćuczynienia.

Pozwany (...) S.A. wnosił o oddalenie powództwa.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 10 lipca 1997 r. doszło do wypadku samochodowego w miejscowości L.. M. C. kierując samochodem osobowym marki S., naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym poprzez niezachowanie należytej ostrożności, najechał na znajdujący się przy drodze pojazd F. (...), przy którym znajdował się m.in. S. D. (2), czym doprowadził do śmierci w/w i drugiej osoby.

M. C. wyrokiem Sądu Rejonowego w Tczewie z 9 kwietnia 1998 r., w sprawie sygn. akt II K 119/98 został uznany winnym popełnienia powyższego czynu i skazany na karę 3 lat pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres 4 lat tytułem próby i karę grzywny.

Pojazd sprawcy w dniu wypadku objęty był ochroną ubezpieczeniową pozwanego Towarzystwa (...).

Zmarły S. D. (2) był w chwili śmierci żonaty, miał dwóch synów i córkę. S. D. (1) był najstarszym z jego dzieci. Cała rodzina mieszkała razem. Zmarły prowadził gospodarstwo rolne, utrzymywał rodzinę. Po jego śmierci ciężar utrzymania domu i zaspokojenia potrzeb rodziny spoczął na matce powoda, która jednak pięć lat później zachorowała i jest osobą niepełnosprawną. Rodzina miała dobre relacje, była ze sobą zżyta.

Powód w chwili śmierci ojca miał 11 lat. Był bezpośrednim świadkiem wypadku, w którym zginął ojciec, widział jak umiera, co bardzo wpłynęło na jego przeżycia. Obwiniał się częściowo o śmierć ojca; w chwili zdarzenia był w samochodzie obok miejsca, gdzie stał jego tata. Śmierć ojca załamała powoda, ciężko było mu się pozbierać. Miał bardzo dobre relacje z tym rodzicem, spędzał z nim wolne dni, pomagał mu w pracach na roli. S. D. (1) stał się bardziej nerwowy, zaczął izolować się od rodziny, znajomych, nigdzie nie chciał chodzić. Jego sytuacja po śmierci rodzica zmieniła się, wpłynęła na jego plany życiowe. Jako najstarszy mężczyzna w rodzinie starał się pomagać w gospodarstwie, przeszły na niego obowiązki, którymi do tej pory zajmował się ojciec. Kontynuował naukę w szkole, ale w związku z obowiązkami w gospodarstwie opuszczał lekcje. Ostatecznie, po szkole podstawowej ukończył technikum.

Wypadek miał znaczny wpływ na życie powoda. Został on pozbawiony ojca, w młodym wieku musiał wejść w dorosłe życie. Odczuwał, jak i reszta rodzeństwa, brak „ojcowskiej ręki”. W rodzinie pogorszyła się sytuacja materialna. Zdarzenie, w którym zginął ojciec, S. D. (1) ma cały czas w pamięci, brak rodzica odczuwał i odczuwa podczas uroczystości rodzinnych, czy np. w związku z wydarzeniami w jego życiu, jak ślub.

Powód nadal wspomina ojca, brakuje mu go, czuje się skrzywdzony zaistniałym zdarzeniem, odwiedza jego grób.

(bezsporne, zeznania świadków A. D. i M. D. – posiedzenie w dniu 10.11.2017 r., e-protokół – k. 261, protokół skrócony – k. 258-260, zeznania powoda – posiedzenie w dniu 26.01.2018 r., e-protokół – k. 273, protokół skrócony – k. 269-271, pismo z SR w Tczewie dotyczące zniszczenia akt sprawy, w której doszło do skazania sprawcy wypadku – k. 13,).

Powód – pismem z dnia 28.01.2014 r. – i pozostali członkowie jego rodziny zgłosili roszczenia do ubezpieczyciela o wypłatę, w związku ze śmiercią S. D. (2), m.in. zadośćuczynienia, żądając kwoty 200.000 zł. Pozwane towarzystwo ubezpieczeń, po początkowej odmowie, ostatecznie przyznało S. D. (1) kwotę 16.000 zł, o czym poinformowano pismem z dnia 28.12.2016 r. Pozwany powoływał się na przyznanie rodzinie powoda odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej w 2002 r. S. D. (1) nie otrzymał żadnego świadczenia o charakterze zadośćuczynienia, matka uzyskała jakieś pieniądze w związku ze śmiercią ojca, gdy był chłopcem, lecz nie wie, w jakiej kwocie.

(bezsporne, akta szkody k. 107-241, zeznania powoda – jw.).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie materiału dowodowego zgromadzonego w aktach sprawy: złożonych dokumentów, których prawdziwości i wiarygodności nie kwestionowano, w oparciu o zeznania powołanych świadków oraz powoda.

Załączonym do akt dokumentom Sąd dał wiarę, jako że ich autentyczność, jak i wynikające z nich fakty nie budziły wątpliwości w świetle wszechstronnej analizy zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego. Nie były one kwestionowane przez żadną ze stron, dlatego też uznano wynikające z nich okoliczności za bezsporne.

Sąd nie znalazł także podstaw do zakwestionowania wiarygodności zeznań świadków oraz powoda, albowiem nie zaistniały okoliczności, które dawałyby podstawę do ich podważenia. Ich zeznania korelowały ze sobą, wzajemnie się uzupełniały, były logiczne i spójne.

Oceniając osobowe źródła dowodowe Sąd doszedł do przekonania, że przesłuchane osoby nie wyolbrzymiały rozmiaru cierpień doznanych przez powoda w wyniku utraty najbliższego członka rodziny, jakim był ich ojciec, dlatego też w tym zakresie dowody te stanowiły podstawę ustalonego stanu faktycznego. Wskazać także należy, że w zeznaniach przewijał się wspólny motyw odnoszący się do więzi między członkami rodziny, ich bliskości, negatywnego wpływu

śmierci na życie powoda oraz rozmiaru jego cierpień. Dowody te korespondowały wzajemnie także w tym zakresie, uzupełniając się, potwierdzając i tworząc logiczną całość.

Strona pozwana nie podważyła skutecznie i nie przeciwstawiła powołanym osobowym źródłom dowodowym innych środków. Wnosiła ona o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z zakresu psychologii, na okoliczność określenia stopnia więzi łączącej powoda z ojcem. Dowód ten pominięto. Wiedza specjalistyczna w tym zakresie była zbyteczna – charakter i rodzaj więzi pomiędzy dzieckiem a rodzicem to co do zasady okoliczność faktyczna, a nie stan psychiki, który wymagałby opinii psychologa. Ponadto należało mieć na względzie, że od wypadku minęło ponad 20 lat, w chwili jego nastąpienia powód miał 11 lat, w związku z czym ustalanie stopnia więzi po takim okresie i z uwagi na rozwój pokrzywdzonego, nie było zasadnym. Sprawę można było rozstrzygnąć bez konieczności odwoływania się do wiedzy specjalistycznej, wobec tego dowód z opinii biegłego, jako zbyteczny, pominięto.

Sąd zważył, co następuje:

Sąd uwzględnił powództwo w części, uznając, że zgłoszone żądanie zadośćuczynienia w kwocie dochodzonej pozwem było nadmierne.

W niniejszej sprawie zastosowanie znajdowały w zakresie odpowiedzialności pozwanego ubezpieczyciela, jego legitymacji biernej, przepisy art. 448 w zw. z art. 24 § 1 k.c., art. 822 § 1 i 4 k.c.

Roszczenia zostały skierowane do pozwanego TU w oparciu o przepis art. 822 § 1 k.c., który stanowi, że przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony.

Ustawa z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. Nr 124, poz. 1152) nakłada na posiadacza pojazdu mechanicznego obowiązek zawarcia – na okres 12 miesięcy - umowy ubezpieczenia OC za szkody związane z ruchem posiadanego przez niego pojazdu. Istota ubezpieczenia OC polega na tym, iż w razie powstania odpowiedzialności cywilnej ubezpieczonego posiadacza za szkodę spowodowaną ruchem należącego do niego pojazdu, zakład ubezpieczeń jest obowiązany do wypłacenia odszkodowania poszkodowanemu za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia.

W dacie śmierci ojca powoda obowiązywało rozporządzenie Ministra Finansów z dnia 9 grudnia 1992 r. w sprawie ogólnych warunków obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów. Zgodnie z § 10 pkt 1 powołanego aktu prawnego, z ubezpieczenia OC przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem są zobowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia.

Wskazać należy, że aktualnie możliwość dochodzenia zadośćuczynienia przez najbliższych członków rodziny w razie śmierci jednego z nich regulowana jest przez art. 446 § 4 k.c. Przepis ten obowiązuje od 3 sierpnia 2008 roku i znajduje zastosowanie wyłącznie do sytuacji, w której czyn niedozwolony popełniony został po dniu 3 sierpnia 2008 roku. Wobec okoliczności, iż zdarzenie w wyniku, którego poniósł ojciec powoda miało miejsce w 1997 r., podstawę odpowiedzialności pozwanego w zakresie zadośćuczynienia stanowił art. 448 w zw. z art. 24 § 1 k.c. Zgodnie z ugruntowaną linią orzecznictwa, powołane przepisy dają prawo osobie poszkodowanej, której najbliższy członek rodziny zginął wskutek deliktu innej osoby, do żądania zadośćuczynienia w oparciu o ochronę jej dóbr osobistych. Naruszone w tym przypadku dobro to niewątpliwie prawo do cieszenia się w sposób niezakłócony życiem rodzinnym, więź z najbliższymi członkami rodziny.

Stanowisko powyższe znajduje potwierdzenie np. w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 2010 roku, sygn. akt IV CSK 307/09; uchwale Sądu Najwyższego z dnia 22 października 2010 roku, sygn. akt III CZP 76/10.; uchwale Sądu Najwyższego z dnia 13 lipca 2011 roku, sygn. akt III CZP 32/11; uchwale Sądu Najwyższego z dnia 22 października 2010 roku, sygn. akt III CZP 76/10. Sąd w niniejszym składzie w pełni podziela zawarte w powołanych orzeczeniach rozważania.

Należy mieć na uwadze, że sam fakt niewskazania w art. 23 k.c. „prawa do życia w pełnej rodzinie” jako dobra osobistego, nie powoduje, że jako takie ono nie istnieje. Określony w art. 23 k.c. katalog dóbr osobistych jest otwarty; przepis ten wymienia je w sposób przykładowy. Przedmiot ochrony jest znacznie szerszy, niewątpliwie za dobra osobiste można uznać także pamięć o osobie zmarłej, możliwość podtrzymywania więzi rodzinnej. Pamiętać należy, że rodzina podlega prawnej ochronie. Jedną z jej funkcji jest m.in. wzajemne wsparcie materialne, jak i niematerialne, pomoc pomiędzy członkami rodziny, zarówno rodziców wobec dzieci, jak i odwrotnie. Wobec tego za nie budzące wątpliwości należy uznać, że prawo do życia rodzinnego i utrzymania wynikającej stąd więzi stanowi dobro osobiste członków rodziny i podlega ochronie na podstawie art. 23 i 24 k.c. W związku z tym, w przypadku jego naruszenia możliwe jest żądanie stosownego zadośćuczynienia, na podstawie art. 448 k.c. Takie też stanowisko zajął Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 14 stycznia 2010 roku, sygn. akt IV CSK 307/09, które należy podzielić w całości.

Zmiany w prawie, polegające na dodaniu w 2008 r. § 4 do art. 446 k.c., niewątpliwie mogły wywołać wątpliwości odnośnie relacji tego przepisu i art. 448 k.c. Należy jednakże zgodzić się z przedstawionym w powyżej wskazanym orzeczeniu stanowiskiem Sądu Najwyższego, który wskazał, że art. 446 § 4 k.c. znajduje zastosowanie wyłącznie do sytuacji, w której czyn niedozwolony popełniony został po dniu 3 sierpnia 2008 r. Przepis ten nie uchylił jednak art. 448 k.c., jego dodanie było natomiast wyrazem woli ustawodawcy zarówno potwierdzenia dopuszczalności dochodzenia zadośćuczynienia na gruncie obowiązujących przed jego wejściem w życie przepisów, jak i ograniczenie kręgu osób uprawnionych do zadośćuczynienia do najbliższych członków rodziny. Podkreślić należy, że tego rodzaju słuszną wykładania zapadła już po wprowadzeniu art. 446 § 4 k.c. do systemu prawa, co za tym idzie bezprzedmiotowy jest odwoływanie się do motywów ustawodawcy, których można doszukiwać się w uzasadnieniu projektu zmiany ustawy.

Przepisy prawa (obecnie art. 34 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, UFG i PBUK a w niniejszej sprawie powoływany §10 rozporządzenia z 1992 r.) mówią co prawda o odszkodowaniu, a nie o zadośćuczynieniu. Nie może jednak budzić najmniejszych wątpliwości, że ustawodawca wprowadzając pojęcie „odszkodowanie” we wskazanych przepisach nadał mu znaczenie szersze znaczenie. Kwestia ta była zresztą wypowiedzi w orzecznictwie sądów powszechnych i Sądu Najwyższego. O tym, że osoba, której dobro osobiste zostało naruszone w związku ze śmiercią osoby najbliższej, może domagać się od ubezpieczyciela zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c. w okresie obowiązywania § 10 rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 24 marca 2000 r., wypowiedział się Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 7 listopada 2012 (III CZP 67/12). Stwierdzono tam wprost, że przepis ten nie wyłączał z zakresu ochrony ubezpieczeniowej zadośćuczynienia za krzywdę osoby, wobec której ubezpieczony ponosił odpowiedzialność na podstawie art. 448 k.c. Przedstawioną w orzeczeniu argumentację należy w pełni podzielić, nie ma więc potrzeby jej szerszego przytaczania.

Mając powyższe na uwadze, stwierdzić należało, że z uwagi na powołane na wstępie przepisy pozwane TU było legitymowane biernie w niniejszej sprawie. Jego odpowiedzialność jako ubezpieczyciela wiązała się z zakresem odpowiedzialności sprawcy wypadku. Poza sporem było, że osoba, która doprowadziła do zdarzenia, w którym zginął ojciec powoda, była ubezpieczona w zakresie OC w (...).

W przedmiotowej sprawie nie budziło wątpliwości Sądu, że zaistniała przesłanka bezprawnego i zawinionego działania sprawcy zdarzenia, z którym wiązała się śmierć S. D. (2). Osoba ta została skazana prawomocnym wyrokiem za czyn, który uregulowany jest w art. 177 § 1 i 2 k.k. Aczkolwiek wyrok nie został dołączony do akt sprawy, to sam fakt jego wydania, prawomocności nie był podważany. Strona pozwana w postępowaniu likwidacyjnym nie miała wątpliwości co do podstaw swojej odpowiedzialności. Aczkolwiek w odpowiedzi na pozew wносиła o przedstawienie przez powoda

odpisu wyroku, to brak było podstaw do zobowiązanie go do takiego działania, gdyż bezspornie – co wynikało z informacji Sądu Rejonowego w Tczewie - akta sprawy zostały przekazane na makulaturę. Tego rodzaju żądanie, w świetle bezsporności w postępowaniu poprzedzającym wniesienie pozwu odpowiedzialności sprawcy szkody i zakładu ubezpieczeń, było bezzasadne. Pozwana w odpowiedzi na pozew „z ostrożności procesowej” podniosła zarzut przyczynienia się zmarłego do szkody. Nie został on jednak poparty żadnymi okolicznościami faktycznymi, a także wnioskami dowodowymi. Ciężar udowodnienia takich okoliczności niewątpliwie spoczywał zaś na (...) (art. 6 k.c.).

Niewątpliwie istniał związek przyczynowy pomiędzy śmiercią ojca powoda a wypadkiem, w jakim zginął, czego nie kwestionowała żadna ze stron postępowania. Opisany czyn doprowadził do naruszenia dóbr osobistych powoda, takich jak prawo do utrzymywania więzi rodzinnej, cieszenia się niezakłóconym życiem rodzinnym, wychowania i rozwoju w pełnej rodzinie. W ocenie Sądu istnieje niewątpliwie związek przyczynowy pomiędzy tą ingerencją w sferę jego dóbr prawnie chronionych, a podstawą odpowiedzialności sprawcy zdarzenia. Mając na uwadze charakter podlegającego ochronie prawa, okoliczności jego naruszenia, krzywda powoda wynikająca z tego zdarzenia, naruszenie jego dobra osobistego wskutek utraty osoby najbliższej, jest normalnym następstwem zdarzenia w postaci śmierci rodzica.

Kwestią sporną pomiędzy stronami pozostawała wysokość dochodzonego zadośćuczynienia. Należało przy określeniu jego wysokości oprzeć się na szerokim i ugruntowanym orzecznictwie dotyczącym art. 448 k.c., a także – z uwagi na zbliżony charakter – art. 446 § 4 k.c. W przypadku żądania zadośćuczynienia przedmiotem oceny jest zawsze rozmiar cierpienia, krzywda jakiej doznaje osoba wskutek śmierci osoby najbliższej.

W ocenie Sądu kwestia samego uprawnienia powoda do zrekompensowania jego bólu i cierpienia po śmierci ojca nie mogła budzić najmniejszych wątpliwości. Podkreślić należy, że zastrzeżeń w tym zakresie nie miało także TU, wypłacając mu zadośćuczynienie w kwocie 16.000 zł. W ocenie Sądu świadczenie jakie wypłacono powodowi nie było jednak adekwatne do rozmiaru doznanej przez niego krzywdy, związanej ze śmiercią rodzica.

Sprawy o zadośćuczynienie za doznane krzywdy mają w dużym stopniu charakter ocenny. Przepisy kodeksu cywilnego nie zawierają żadnych kryteriów, jakie należy uwzględnić przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia pieniężnego. Definicja krzywdy sprowadza się do ujemnych dolegliwości powstałych w wyniku czyjegoś bezprawnego działania i dotyczy przede wszystkim bólu, cierpienia i innych negatywnych konsekwencji w sferze psychofizycznej pokrzywdzonego. Krzywda ma więc aspekt niemajątkowy. Niedający się ściśle wymierzyć jej charakter sprawia, że ustalenie jej rozmiaru, a tym samym i wysokości zadośćuczynienia, zależy od oceny Sądu, który nie dysponuje żadnymi wskazówkami, czy tabelami określającymi wysokość zadośćuczynienia dla poszczególnych przypadków. Należy zaznaczyć, że przy ustalaniu rozmiaru krzywdy można posiłkować się takimi okolicznościami, jak poczucie osamotnienia i pustki, cierpienia moralne i wstrząs psychiczny wywołany śmiercią osoby najbliższej, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem tego odejścia, roli w rodzinie pełnionej przez osobę zmarłą, leczenie doznanej traumy, wiek pokrzywdzonego.

Podstawą zadośćuczynienia są konsekwencje psychiczne wynikające ze straty najbliższej osoby w postaci krzywdy, czyli cierpienie, negatywne przeżycia psychiczne, stan żałoby. Cierpieniem psychicznym będą przede wszystkim ujemne uczucia przeżywane w związku ze śmiercią członka rodziny. Zadośćuczynienie powinno więc je łagodzić, stanowić swoistą rekompensatę. Powinna ona mieć charakter całościowy i obejmować zarówno cierpienia już doznane, czas ich trwania, jak i te, które zapewne wystąpią w przyszłości. Na pojęcie krzywdy składa się niewątpliwie konieczność znoszenia cierpień psychicznych, skutki odczuwania bólu, straty, przeżywania żałoby.

W orzecznictwie i doktrynie podnosi się, że „odpowiednia suma” nie oznacza kwoty dowolnej, określonej wyłącznie według uznania Sądu, a do jej prawidłowego ustalenia wymagane jest uwzględnienie wszystkich okoliczności, jakie mogą mieć w konkretnym przypadku znaczenie. Zarówno okoliczności wpływające na wysokość zadośćuczynienia, jak również kryteria ich oceny winny być rozważane indywidualnie, wyłącznie w odniesieniu do konkretnej osoby. Należy więc kierować się zarówno zasadą wszechstronności, jak i indywidualizacji.

Na podkreślenie zasługuje, iż subiektywny charakter krzywdy powoduje, że przydatność kierowania się przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia sumami zasądzonymi z tego tytułu w innych przypadkach jest ograniczona, jednak nie wyłączona. Ustalając wysokość zadośćuczynienia należy mieć na względzie, że ma ono mieć charakter głównie kompensacyjny, a więc przedstawiać ma ekonomicznie odczuwalną wartość. Kwota zadośćuczynienia ma być więc wyłącznie pochodną wielkości doznanej krzywdy.

Orzecznictwo wskazuje, że uwzględniając – przy ustalaniu takiego świadczenia – potrzebę utrzymania wysokości zadośćuczynienia w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa, nie można podważać jednocześnie kompensacyjnej funkcji świadczenia. Nie może zarazem kwota zadośćuczynienia stanowić źródła wzbogacenia, a jedynym kryterium dla oceny jego wysokości powinien być rozmiar krzywdy powoda. Zadośćuczynienie nie może także spełniać celów represyjnych, bowiem jest sposobem naprawienia krzywdy wyrządzonej jako cierpienia psychiczne związane ze śmiercią osoby najbliższej.

Podsumowując. Wskazać należy, że rozważając zasadność dochodzonej kwoty Sąd winien brać pod uwagę np.: stopień i rodzaj cierpień psychicznych, intensywność (natężenie, nasilenie) oraz czas ich trwania, związek emocjonalny ze zmarłym, skutki jego śmierci na przyszłość, w życiu osobistym i rodzinnym jego bliskich, poczucie pokrzywdzenia. Istotne ponadto powinny być: aktualne warunki oraz stopa życiowa społeczeństwa kraju, w którym mieszka żądający świadczenia, konieczność przedstawiania przez sumę zadośćuczynienia odczuwalnej wartości ekonomicznej, przynoszącą poszkodowanemu równowagę emocjonalną, naruszoną przez doznane cierpienia.

Nie ulega wątpliwości, że krzywda wywołana śmiercią ojca jest jedną z najbardziej dotkliwych z uwagi na rodzaj i siłę więzów rodzinnych oraz rolę pełnioną w rodzinie przez rodzica. W rozpoznawanej sprawie krzywda powoda była niewątpliwie znaczna, jako że śmierć nastąpiła nagle i nieoczekiwanie, w wypadku komunikacyjnym, zawinionym przez sprawcę i dotknęła osobę, która stanowiła dla niego oparcie, wzór, z którą wiązały go silne więzi.

Dla określenia wysokości zadośćuczynienia szczególne znaczenie miały same okoliczności wypadku. Powód był bezpośrednim świadkiem śmierci ojca. Miał wtedy 11 lat. Rozmiar spustoszenia, jakie tego rodzaju zdarzenie i obecność przy nim, musiało poczynić w psychice dziecka – z jednej strony jeszcze małego, z drugiej już w wieku, który umożliwia w pełni świadome postrzeganie zdarzeń i ich konsekwencji – był w zasadzie niewyobrażalny. Sama drastyczność zdarzenia niewątpliwie odcisnęła ogromne piętno na powodzie. Jednocześnie w wypadku zginęła jego najbliższa osoba. Poprzez śmierć ojca życie S. D. (1) uległo całkowitej, nieodwracalnej zmianie. Nie dotyczyło to tylko sfery materialnej, która w niniejszej sprawie miała pośrednie znaczenie. Przede wszystkim te zmiany dotknęły jego życia rodzinnego, społecznego, wychowania. Powód utracił ojca, który mógł stanowić dla niego wzór postępowania, osobę z którą spędzał czas i wiązały go z nią najbliższe, intymne więzi, a więc dotyczące relacji pomiędzy rodzicem a dzieckiem. Śmierć ojca wpłynęła niewątpliwie na jego wychowanie, przygotowanie do funkcjonowania w społeczeństwie, pełnienia w nim określonych ról. Nie wymagało wiedzy specjalistycznej twierdzenie o tym, jak silna jest więź między ojcem a synem, o prawie każdego dziecka do wychowania w pełnej rodzinie i zaspokajania w ten sposób potrzeb rodzinnych, społecznych i uczuciowych. Jest to wiedza powszechna, na niej opiera się wychowanie dzieci, którego podejmuje się większość członków społeczeństwa.

Sąd oczywiście musiał uwzględnić okres, jaki minął od śmierci ojca powoda. Niewątpliwie wraz z upływem czasu, zważywszy na wiek S. D. (1) w chwili tragicznego zdarzenia i jego dalszy rozwój, poczucie więzi z rodzicem osłabło. Pomimo śmierci ojca w wieku dziecięcym pokrzywdzony pełni obecnie normalne role społeczne, założył rodzinę, ma dzieci. Pomimo tego nie można było pominąć, że utrata rodzica nastąpiła w najprawdopodobniej najtrudniejszym okresie jego życia, kształtowania się jego osobowości, a więc w wieku 11 lat. Niewątpliwie bardzo przeżył on śmierć ojca, który odgrywał w jego życiu pierwszoplanową rolę, utrzymywał go, wychowywał, spędzał z nim czas. Z uwagi na wiek S. D. (1) mógł liczyć na dalsze utrzymanie z jego strony, co zmieniło się z chwilą śmierci rodzica i spowodowało m.in. gwałtowne „skrócenie” dzieciństwa; to na nim jako na najstarszym dziecku i chłopcu spoczęły obowiązki, którymi dotychczas zajmował się ojciec. Niewątpliwie wpłynęło to na jego plany na przyszłość. W niniejszej sprawie nie mogło

budzić wątpliwości, że nagłe odejście ojca było zdarzeniem silnie stresującym dla powoda. Wywołało ono u niego smutek, cierpienie i poczucie nieodżałowanej straty, które występuje do dzisiaj.

Oczywistym jest, że zakres cierpienia po odejściu najbliższych to kwestia subiektywna, która wynika z osobistych przeżyć, sytuacji każdego członka rodziny, jego konstrukcji psychicznej, wieku, dotychczasowych doświadczeń. W ocenie Sądu, w przypadku powoda - opierając się na materiale dowodowym, wiedzy powszechnej oraz doświadczeniu życiowym - dotkliwość jego cierpienia i rozmiar krzywdy można było uznać za znaczny, choć niewątpliwie najbardziej intensywne cierpienia dotyczyły okresu bezpośrednio po śmierci ojca.

Z drugiej strony istotnym było również to, że z upływem czasu S. D. (1) przystosował się i pogodził ze stratą. Pełni obecnie normalne role społeczne, nie wykazuje oznak depresji. Śmierć ojca nie spowodowała u powoda zaburzeń psychicznych. Wspomina ojca, odwiedza jego grób, co jest zrozumiałe i nie należy dopatrywać się w tym nadzwyczajnych sytuacji, które wskazywałyby, iż nie pogodził się ze śmiercią rodzica.

Uwzględniając opisany zakres pokrzywdzenia, kompensacyjna funkcja zadośćuczynienia nakazywała przyznanie powodowi wyższej kwoty niż wypłacona przez Towarzystwo (...). Odniesienie się do jego rodzinnych relacji, poziomu życia, rozmiaru poczucia straty, odczuwalnego cierpienia z jednej strony, zaś z drugiej uwzględnienie obiektywnych kryteriów, takich jak społeczne poczucie odpowiedniości danej kwoty do rozmiaru krzywdy, konieczność wynagrodzenia doznanych przeżyć i żaloby poprzez przyznanie odczuwalnej kwoty - wszelkie te okoliczności wskazywały, że odpowiednią będzie suma 70.000 zł (uwzględniając przy orzekaniu przyznaną już kwotę 16.000 zł w postępowaniu likwidacyjnym). Biorąc pod uwagę również stan zamożności społeczeństwa, miejsce zamieszkania rodziny zmarłego (okolice W.) i panujące tu stosunki finansowe oraz majątkowe, a także poziom życia i dochody powoda, stwierdzić należało, że kwota ta nie jest nadmierna. Jednocześnie stanowi ona odpowiednią i odczuwalną sumę z punktu widzenia kompensacyjnego charakteru zadośćuczynienia, jest na tyle wysoka, iż pozwoli na niejake „złagodzenie” cierpienia, da powodowi poczucie właściwego wartościowania jego krzywdy. Nie doprowadzi również przez to do jego wzbogacenia. Aktualne warunki finansowe w okolicach aglomeracji (...), przeciętny poziom życia powoda, wskazują, że kwota łącznie 70.000 zł nie jest nadmierna i zawyżona z tego punktu widzenia. Stanowi ona odpowiednią do rozmiaru jego cierpienia, odczuwalną finansowo sumę, która w odczuciu przeciętnego członka społeczeństwa nie jest wygórowana i właściwie zadośćuczyni rozmiarowi krzywdy oraz cierpieniom związanym ze stratą najbliższej dla S. D. (1) osoby. Kwota ta uwzględnia również z jednej strony okoliczności śmierci ojca powoda, jego obecność przy zdarzeniu, drastyczność doznań i wiek w tamtym czasie. Z drugiej strony zaś przy jej określeniu wzięto pod uwagę również upływ czasu od chwili wypadku i obecne normalne funkcjonowanie pokrzywdzonego.

Strona pozwana w postępowaniu powoływała się na przyznane powodowi odszkodowanie za znaczne pogorszenie jego sytuacji i funkcję takiego świadczenia, jako obejmującego również naprawę szkody w sferze niematerialnej. Wobec jednak braku podstaw do ustalenia w jakiej kwocie przyznane było to świadczenie i dowodów na to, że spełniało ono również funkcję kompensacyjną, wpływającą na zmniejszenie cierpienia psychicznego S. D. (1), argumentacja taka nie miała znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy.

Wskazane wyżej okoliczności i dokonana na ich podstawie ocena dały podstawę do przyjęcia, że powództwo w zakresie żądania zadośćuczynienia zasługiwało na uwzględnienie w części, gdyż kwota 70.000 zł (pomniejszona o wypłacone świadczenie 16.000 zł w postępowaniu likwidacyjnym) była adekwatna do doznanej przez powoda krzywdy. W pozostałym zakresie żądanie, jako nadmierne i nie znajdujące uzasadnienia w okolicznościach sprawy, podlegało oddaleniu. Mając to na uwadze, orzeczono we wskazanym zakresie na podstawie powołanych wyżej przepisów.

Rozstrzygnięcie o odsetkach za opóźnienie zapadło stosownie do art. 481 § 1 k.c. (w brzmieniu przed i po nowelizacji). Należności uboczne należne były od dnia 6 marca 2014 r., tj. od dnia następnego od daty możliwości przyznania zadośćuczynienia przez pozwanego ubezpieczyciela, po przeprowadzeniu przez niego postępowania wyjaśniającego (przy uwzględnieniu art. 817 k.c.).

Określając datę wymagalności odsetek, Sąd podzielił pogląd, zgodnie z którym orzeczenie Sądu przyznające zadośćuczynienie ma charakter rozstrzygnięcia deklaratoryjnego, a nie konstytutywnego, zaś zobowiązanie do jego

zapłaty (art. 445 § 1 k.c.) ma charakter zobowiązania bezterminowego, toteż przekształcenie go w zobowiązanie terminowe może nastąpić w wyniku wezwania wierzyciela (pokrzywdzonego) skierowane wobec dłużnika do spełnienia świadczenia - art. 455 k.c. (tak wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 lutego 2007 r., I CSK 433/06, wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 7 września 2007 r., I ACa 458/07).

Kwestia ta winna być oceniana i rozstrzygana indywidualnie w każdym konkretnym przypadku. Inne rozstrzygnięcie może zapaść w sytuacji, gdy krzywda poszkodowanego może być oceniona już w dacie wezwania do zapłaty, a inna wtedy, gdy np. przedmiotem roszczenia jest cierpienie fizyczne, szkody na organizmie, których stan podlega ocenie dopiero na datę wyrokowania. Podkreślić należy, że wynikająca z art. 455 k.c. reguła, według której dłużnik ma świadczyć niezwłocznie po wezwaniu go przez wierzyciela do wykonania, ulega modyfikacji jedynie w odniesieniu do świadczeń przysługujących poszkodowanemu od zakładu ubezpieczeń, które powinny być spełnione w okresie 30 dni.

Mając na uwadze okoliczności niniejszej sprawy: zgłoszenie roszczenia w postępowaniu likwidującym szkodę do ubezpieczyciela, wypłacenie z tego tytułu powodowi zadośćuczynienia jeszcze przed wniesieniem pozwu do sądu, niewątpliwie należało przyjąć, że stosownie do powołanych przepisów odsetki należne były od powyżej wskazanego dnia. W tym momencie bowiem możliwe było ocenienie krzywdy pokrzywdzonego, która w ocenie Sądu w zakresie określonym w orzeczeniu powinna być już w wtedy wynagrodzona w takiej kwocie.

O kosztach procesu orzeczono uwzględniając zasadę odpowiedzialności za wynik postępowania i wzajemnego zniesienia kosztów. Stosownie do art. 98 § 1 k.p.c. strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony. Zasada ta podlega jednak modyfikacji w przypadku częściowego uwzględnienia żądań. W takiej sytuacji możliwe jest wzajemne zniesienie kosztów lub ich stosunkowe rozdzielenie (art. 100 k.p.c.). W niniejszej sprawie należało zważyć, że powód przegrał proces w niewielkim zakresie. Ponadto poniósł on koszty opłaty od pozwu i wynagrodzenia pełnomocnika, a więc wyższe od pozwanej. Na koszty (...) składało się bowiem jedynie wynagrodzenie adwokata. W takich okolicznościach niewątpliwie należało dokonać wzajemnego zniesienia kosztów procesu.